Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc grudzień 1924 r. na poczcie: 96 groszy wekspedycji: 90 groszy — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 145 | Września, czwartek dnia 11 grudnia 1924 | Rok VI

Dokoła zamachu komunistycznego w Estonji.

Wypadki, jakie wydarzyły się w stolicy Estonji Tallinie (Rewlu) muszą znów zwrócić uwagę całego świata.

Komuniści uplanowali zamach na budynki rządowe, aby zająwszy je, proklamować w Estonji ustrój sowiecki.

Ten napad na parlament, zamek minist. spraw wewnętrznych, policję, centralę telefoniczną i dworzec miał na celu sparaliżowanie działalności władz centralnych i administracyjnych państwa aby następnie, po opanowaniu, całego kraju dokończyć było łatwo Sowietom dzieła upragnionego wcielenia Estonji do Związku republik sowieckich, a jednocześnie uzyskanie nowego dostępu do Bałtyku.

To co się stało w Rewlu jest dziełem sowietów — to jasne, Władze estońskie stwierdziły bowiem, że komuniści estońscy otrzymali broń z sowieckiego statku, znajdującego się w porcie Tallina. Policja skonstatowała nadto, że conajmniej czwarta część aresztowanych spiskowców składała się z nasłanych z Rosji sowieckich agitatorów, którzy przedostali się na teren Estonji drogą nielegalną.

Trzeba sobie uprzytomnić, że komunizm, jako utopijna teorja socjalistyczna w zestawieniu z życiem bankrutuje

Sowiety zburzyły wszystko to w Rosji, na czem opierało się dotąd państwo b. carów czem żyło społeczeństwo, nic wzamian za to nie dając narodowi.

Na gruncie ekonomicznej ruiny, nie osiągnąwszy żadnej realnej pomocy zagranicy, obecni władcy Rosji widząc beznadziejność dalszego swego istnienia ratują sytuację tem, że wowołują dokoła siebie zamieszki, zamachy i rewolty w państwach ościennych, bo tylko rewolucją żyć mogą uzurpatorzy czerwoni.

Dzieło wewnętrznej destrukcji w Rosji skończone, teraz kolej na działanie na zewnątrz, aby w ogniu „powszechnej rewolucji“ upiec kasztany tak pożądane dla rządu komisarzy. Komunizm — jako system społeczny i teorja ekonomiczna zwyciężony został przez życie, przez bezlitośną dłań rzeczywistość. Nie pomogą sowietom traktaty handlowe, które skwapliwie chcą nawiązywać, nie pomoże im też uznanie de jure ich władzy w Rosji przez państwa zagraniczne. Czują to doskonale i należy tu właściwie podkreślić ten fakt, że brnąc coraz dalej w radykaliźmie wierni zasadzie im gorzej tem lepiej — bolszewicy sami gotują sobie i swemu ustrojowi zgubę.

Są już wśród komisarzy sowieckich sprzeczne zdania co do celowości metod stosowanych w praktyce przy szerzeniu idei komunizmu ale co ważniejsze, sama teorja Lenina, będąca dogmatem i wyrocznią dla czerwonych propagatorów komunizmu, a nawet rewolucji październikowej spotyka się już z surową krytyką wśród członków komunistycznej partji w Rosji którzy się wzajem kłócą...

Rewolucja światowa to ostatnia stawka w wielkiej niebezpiecznej grze którą prowadzą sowiety, to okrzyk: va banque, wydobywający się z ust dławiącego się komunizmu, który w rozpaczliwym wysiłku jak człowiek niepoczytalny rzuca się, niszcząc dokoła siebie wszystko, bez nadziei utrzymania się przy życiu.

I tu właśnie w tej niepoczytalności czynów tkwi niebezpieczeństwo dla Europy wogóle w szczególności tembardziej, że to co dla narodów kulturalnych i cywilizowanych jest niepoczytalnością i zbrodniczą fikcją, dla sowietów jest systemem i metodą.

Dlatego też cavcant consules!

Polska nie może pozwolić na to, by czerwone hordy, dążące na zachód po raz drugi wdarły się na jej terytorjum niosąc na okrwawionych bagnetach hasło zniszczenia i zagłady dla kultury i cywilizacji chrześcijańskiej.

Europa jednak musi zrozumieć rolę Polski w tej walce Arymana i Ormuzda i musi jasno i dobitnie wypowiedzieć się w sprawie metod i taktyki, stosowanych przez Sowiety w stosunku do sąsiadów, z którymi rzekomo pragną pokojowego współczucia.

To, co spotkało Estonję, może spotkać wkrótce inne państwo...

Czyż państwa Ententy będą się temu spokojnie nadal przyglądać? „Postęp“

Zawód moskiewskich sowietów

Królewiec, 7. 12. Z Moskwy donoszą, że organizacja szpiegowska trzeciej międzynarodówki, działająca na terytorjum estońskiem, zasięgała zupełnie fałszywych informacyj, dostarczanych jej przez komunistów estońskich. Sowiety odnosiły wrażenie, że komuniści estońscy są znacznie silniejsi i, że staną się odrazu panami sytuacji. Z Moskwy wysyłano do Estonji ostatniemi czasy ogromne sumy, które komuniści estońscy zużywali rzekomo na przygotowanie rewolucji. Komuniści estońscy wysyłali do Moskwy zupełnie fałszywe rozliczenia i zestawienia, które wprowadzały w błąd komisarzy bolszewickich. Moskwa była przekonana, że po skończonym procesie komuniści zajmą Tallin za jednym zamachem i trzymać go będą 24 godzin conajmniej, aby dać rządowi sowieckiemu możność interwencji. W tym celu właśnie zjawiły się statki wojenne na wybrzeżu i większe oddziały wojska na pograniczu Estonji. Gdyby armja estońska była zawiodła i gdyby rząd estoński nie był na zamach komunistów przygotow., przestałaby Estonja istnieć jako samodzielne państwo.

Masowa ucieczka żydów poborowych

Władze warszawskie wpadły ostatnio na ślad olbrzymiej międzynarodowej afery emigracyjnej.

Niemal od roku zwracał uwagę warszawskiego urzędu śledczego fakt masowej ucieczki do Ameryki młodych żydów w wieku poborowym. Przedsięwzięte rewizje nie dawały żadnego rezultatu, gdyż każdy z wyjeżdżających zaopatrzony był w tak sprytnie podrobiony paszport, że władze nie miały najmniejszej podstawy do podejrzeń. Pewne poszlaki i wiadomości poufne dawały jednak podstawę do przypuszczeń iż większość emigrantów korzysta z fałszywych wiz i paszportów. Wreszcie udało się policji wpaść na trop.

Stwierdzono, że w hotelu „Gdańskim“ w Warszawie znajduje się centrala wysyłki emigrantów, przeważnie żydów. Dyrygentami wysyłek byli Rubiński i Green, którzy byli równocześnie kierownikami owej centrali. Proceder szedłby nadal całkiem gładko, gdyby nie stanął temu na przeszkodzie spryt jednego z urzędników emigracyjnych konsulatu amerykańskiego w Marsylji, który zakwestjonował prawdziwość wiz amerykańskich, na paszportach grupy emigrantów żydowskich, złożonej z 60 osób, znajdującej się w przejeździe do Ameryki. Przystąpiono natychmiast do badania dalszych dokumentów i okazało się, że wszystkie paszporty są sfałszowane. Emigrantów nie puszczono oczywiście na statek, lecz odesłano ich do Paryża, oddając podrobione dokumenty do rąk władz polskich.

To pierwsze potknięcie się nastąpiło w sierpniu. Równocześnie z wykryciem tej afery w Marsylji, nadeszła do Warszawy wiadomość, iż w tym samym czasie przeszła przez Paryż druga partja emigrantów, złożona z stu osób w kierunku do Antwerpji, ekspedjowana przez Tow. okrętowe „United Stan Line“, której w ostatniej chwili również na okret nie wpuszczono.

Z zebranego obecnie przez naczelnika urzędu śledczego w Warszawie, p. Sonenberga, materjału śledczego wynika, że emigranci; po przybyciu ich do Warszawy, kierowani byli do hotelu „Gdańskiego“, gdzie niejaki Green za opłatą od 200 do 800 dolarów „wyrabiał“ wszystkim zagraniczne paszporty, które jednak zatrzymywał przy sobie przez cały czas transportu z Warszawy do Paryża. Po przybyciu do Paryża, skierowywano emigrantów do drugiego machera emigracyjnego, Józefa Rubińskiego mieszkającego w hotelu „Liberty“. Rubiński załatwiał „formalności“, ostatnie w prywatnem mieszkaniu właściciela restauracji „Cafe Philippe“, niejakiego Fajwla Feldsteina, żyda rumuńskiego.

Niedawno policja niemiecka aresztowała Rubińskiego w Bytomiu w chwili, gdy przewoził nowy transport emigracyjny i wydała władzom polskim. Rubiński znajdował się już w areszcie, gdy nadeszła do Warszawy wiadomość, że drugi przywódca afery znajduje się w okolicach Frankfurtu nad Menem, oraz że w tych okolicach jest ukryty „warsztat fałszywy“, jako paczka na jednym z dworców kolejowych.

Delegowany p. Sonenberg odnalazł paczkę tę w przechowaniu bagaży ręcznych na dworcu kolejowym w Wiesbadenie. W paczce znaleziono dużą ilość czystych książeczek paszportowych zagranicznych polskich i cały komplet pieczęci potrzebnych do wystawienia paszportu zagranicznego.

Właściciela paczki dotychczas nie schwytano, poszukiwania jednak za nim trwają nadal. Paczkę przywieziono do Warszawy jako corpus delicti.

Wykrycie olbrzymich nadużyć podatkowych w Krakowie

Przed kilkoma dniami wykryto w Krakowie szereg olbrzymich nadużyć skarbowych. Prowadzone w tej sprawie śledztwo uchyla rąbek tajemnic żydowskich spekulacyj i fałszerstw księgowych na tle płatności podatkowych i dają wymowny dowód wrogiego stanowiska, jakie żydzi zajmują wobec sanacji skarbu państwa polskiego.

Dotychczasowe wyniki dochodzeń, prowadzone przez specjalną komisję śledczą, przedstawiają się następująco: Właściciele sklepów bławatnych w Krakowie, a to Józef Buchhalster, Szymon Buchhalster, Szymon Silberstein, Mojżesz Stroch, Izak Fruchtländer i kilku jeszcze innych kupców żydowskich, chcąc uchylić się od płacenia podatków w takiej wysokości, do jakiej byli zobowiązani na podstawie ksiąg handlowych, prowadzili w swych interesach dwojakiego rodzaju księgi, jedne ściśle wewnętrzne, wykazujące istotny stan przedsiębiorstwa, drugie „oficjalne dla władz“, podające zmyślone pozycje, naturalnie odpowiednio niskie dla mniejszego wymiaru podatkowego. Tego rodzaju oszukańcze manipulacje prowadzili już od długiego czasu, gdy pewnego dnia władze kontrolne wpadły na ślad nadużyć. Książki opieczętowano na nieuczciwych kupców spisano protokoł, zaś następnego dnia wysłano na miejsce wywiadowców policji, którzy mieli opieczętowane książki odstawić do ekspozytury urzędu śledczego. Żydzi, chcąc ratować krytyczną sytuację, postanowili przemówić do sumienia wywiadowców argumentem tak ponętnym i przekonywującym, jak pieniądz. W tym celu następnego dnia — a miało to miejsce z końcem ubiegłego miesiąca — przebiegli żydzi rozpoczęli z wywiadowcami policji: Teofilem Cyroniem i Ignacym Jemecem, pertraktacje, które dały pożądany rezultat. Pakt stanął na tem, że wywiadowcy część ksiąg pozostawili na miejscu, część zaś zabrali do urzędu śledczego, przyrzekając, że za kilka dni, gdy księgi te będą odnosić wraz z aktami śledczymi policji do sądu, zniszczą akta, zaś materjał dowodowy zwrócą zainteresowanym kupcom.

Nadużycia jednak wyszły na jaw. Władze policyjne zarządziły aresztowanie obu wywiadowców, z których jeden, t. j. Cyroń należał do brygady wywozowej przy ekspozyturze urzędu śledczego, zaś Jemec pełnił obowiązki w dziale kryminalnym policji. Trzeci wywiadowca Makarucha, któremu usiłowano przypisać część winy, okazuje się zupełnie niewinny. Wiadomości o aresztowaniu go są nieprawdziwe.

O ile niesumiennych wywiadowców natychmiast aresztowano, o tyle inaczej poszła sprawa z odnośnymi kupcami żydowskim. Wszyscy oni bowiem zbiegli z Krakowa w kilku godzin po ujawnieniu oszustw. Policja rozesłała listy gończe i jest już podobno na tropie „uciekinierów“. Jak słychać ślady za fałszerzami żydowskimi prowadzą w odniesieniu do dwóch zbiegów do Czecho-Słowacji. — Szkody jakie poniósł skarb państwa wskutek oszukańczych manipulacyj Buchhalsterów i spółki są olbrzymie.

KRONIKA

Września, dnia 10-go grudnia 1924
Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: NMP. Loret., jutro: Damazego p.

* **Szanować złotego!** Złoty to cztery liry włoskie. — Złoty to prawie cztery franki francuskie! — Złoty to „nie złotówka“! To półtrzeciej „złotówki“!

* **Senat uchwalił** rezolucję, domagającą się od rządu wniesienia ustawy dozwalającej na wywłaszczenie za odszkodowaniem 6 klasztorów i kościołów będących w ręku prywatnym, celem zwrócenia pierwotnemu przeznaczeniu.

* **Ministerstwo Kolei** radzi nad uruchomieniem następujących lin komunikacji powietrznej wewnątrz kraju: Warszawa-Poznań, Gdańsk-Łódź-Katowice-Kraków z odnogą Łódź—Warszawa i Kraków—Łódź. Linje te byłyby uruchomione na wiosnę 1925.

* **Błyskawiczne telegramy między Polską a Gdańskiem.** Z dn. 1 stycznia 1925 zostaną wprowadzone między Polską a Gdańskiem błyskawiczne telegramy. Opłata za nie wynosić będzie 10-krotną stawkę za telegram zwykły.

* **Oświadczenie Syndykatu Dziennikarzy Z. P.** Wobec zajść pomiędzy wojskowością a jednym z dzienników w Bydgoszczy Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Zachodniej Polski, w myśl uchwały walnego zgromadzenia z dnia 15 listopada, nie wchodząc w treść zatargu stwierdza, że użycie przymusu nielegalnego w celu wymierzenia sobie satysfakcji, jest niedopuszczalne w państwie praworządnym.

* **Jak wygląda partyjna gospodarka?** Bank Spółdzielczy w Katowicach, instytucja partyjna enperowska, popadł w wielkie trudności finansowe. Bank ten jest winien innym instytucjom poważne kwoty pieniężne, których zapłacić nie może. Oprócz tego jest on winien pewne sumy Zakładowi Ubezpieczeń w Królewskiej Hucie, który udzielił mu pożyczki na skutek protekcji partyjnej. Jeżeli Bank Spółdzielczy runie, pieniądze Zakładu Ubezpieczeń przepadną, t. zn. przepadną składki robotników i pracodawców. Czas nareszcie skończyć z gospodarką partyjną w instytucjach publicznych.

* **Nasze monety.** „Warszawianka“ w nr. 24 z 18 um. pisze: Z radością powitać należy dwie wiadomości. Pierwsza że nasz Rząd podobno nie akceptował dwuzłotówek srebrnych i wypuścił tylko nieznaczną ilość okazową. Drugą, że Urząd Skarbu, za pośrednictwem Wydziału Sztuki, ogłosił 2 konkursy w celu otrzymania monet jaknajbardziej artystycznych (o stronie numizmatycznej zawiadomienie nie wspowina). Na pierwszym, dla monet srebrnych, uznano za najlepszą pracę art. p. Breyera, prof. Warsz. Szkoły Szt. Piękn.; na bilon nikl. uzn. za najl. pracę prof. Jastrzębowskiego. Autorom projektów powierzono wykonanie dalsze. Na monety złote żaden model za dobry nie został uznany, przeto urządzono jeszcze jeden „kunkurs zamknięty“, na który powołano 20 rzeźbiarzy i medaljerów. Z nadesłanych 20 projektów żaden dotąd nie został jeszcze przyjęty. Kwota 18.000 złotych została już wypłacona nagrodzonym. Pierwsze odbitki przyjętych projektów (monet srebrnych i bilonu), sporządzone przez mennicę marszawską i paryską, za akceptowano przez specjalną komisję. Należy mieć nadzieję, że po takich przygotowaniach monety nasze otrzymują nareszcie fizjonomję, odpowiadającą wymaganiom, a więc zadowolnią słuszne żądania, zarówno pod względem artystycznym, jak i numizmatycznym.

Bank Polski w Gnieźnie płacił 9. 12. przy większych transakcjach za dolary 5,17, funty ang. 24,14, fr. franc. 28,25, fr. belgijskie 25,51, fr. szwajc. 100,75.

Klęski żywiołowe w roku 1924

Bieżący rok 1924, zmierzający już ku swemu końcowi obdarzył naszą planetę wielu nieoczekiwanemi a przykremi zjawiskami atmosferycznemi. Tegoroczna zima i wiosna odznaczyły się zmiennością pogody w ciągu ostatn. dziesięciolecia nienotowaną. Wylew Wisły przewyższający znacznie wylewy ubiegłych lat, wylew Sekwany, który tak dokuczył Francji, a zwłaszcza Paryżowi przybór wiosenny Gwadalkwiwiru i Duero w Hiszpanji, zupełne zniszczenie 12 wsi w Czechosłowacji przez wiosenne roztopy, wylew Wełtawy w Pradze Czeskiej — oto garstka faktów, lecz faktów pamiętnych i przerażających. W tym roku, poraz pierwszy Wenecja skryła się pod śniegiem i włoskie Bergamo nawiedziła śnieżyca, a wiosenne przymrozki ranne zniszczyły w zarodku ogromną ilość owocowych sadów w południowej Francji.

Pamiętamy również wiosenne burze i huragany, które dosłownie szalały w całym świecie: obsuwanie ziemi w Amalfi (Włochy), w Hiszpanji — w dolinie Monachil, oraz w Grenadzie, niewidziane dotychczas burze w Bretanji, a wreszcie zalanie większej części europejskiego brzegu przez rozhukane fale Atlantyku.

Lato okazało się jeszcze bardziej nieprzychylne, 29-go czerwca w Szwecji spiętrzenie lodowców spowodowało wylewy rzek, zerwanie tam i zalew pól i łąk. Jednocześnie huragan nawiedza Ohio (St. Zj. Ameryki) i pustoszy znaczne przestrzenie; jeden dzień huraganowy, przyniósł Ameryce tysiące ofiar i miljony dolarów straty. Lipiec zaznaczył się mniej smutnemi wypadkami; podczas gdy północne wybrzeże Afryki płonęło w słonecznym żarze, gdyż upał dochodził do 65 st. w słońcu w Anglji pojawiają się srogie mrozy, z jednoczesnemi opadami śnieżnemi. W piętnaście dni później wylewy w Chinach, podczas których przeszło 13 tysięcy mieszkańców znalazło śmierć w szalejących nurtach wylewających rzek, a ponad 20 miljonów ludzi znajduje się bez dachu nad głową i chleba; straty są wprost nieobliczalne.

W tym samym czasie, powódź w Indjach angielskich, zatapia kilkuset ludzi w jednym dniu.

Sierpień przyniósł jeszcze większe klęski: Europa, Ameryka, Azja cierpią naprzemian od zalewów i upału. Między 6-tym a 7mym sierpnia wyspa Formoza w trzech czwartych ulega zalaniu przyczem giną setki mieszkańców wraz z dobytkiem: wylewy i huragany nawiedzają Konstantynopol, Petersburg, Bawarję, Szwajcarję i Włochy, gdzie po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat, wylewa jezioro Lago Maggiore.

Takież klęski nawiedzają Kanadę, gdzie wylewa rzeka Św. Laurentego oraz Indje zdewastowane przez wylew Indu i innych wielkich rzek.

Pod działaniem niustannych ulewnych deszczów, nastąpiło zapadanie się znacznych terenów w Japonji, przyczem zawaliło się wiele domów, grzebiąc mieszkańców: cyklony przechodzą przez Norwegję i wybrzeże Amerykańskie: Luizjanę, Virginję i Karolinę, a w Kalifornji wskutek ulewnych deszczów 15,000 metrów kwadratowych gór Shasta zmienia swój kształt przez obrywanie się skał i lawiny górskie.

Z nadejściem września, nowe klęski w Indjach, Święty Ganges wylewa, zatapiając nadbrzeżne świątynie, a w Hiszpanji i na Korsyce zbiory i winnice uległy zniszczeniu przez powódź.

Obecnie ze wszystkich okolic Francji nadchodzą hiobowe wieści o strasznych deszczach zalewach, zatopieniach statków o rozbiciach aeroplanów przez huragany; kronika kataklizmów rośnie z dnia na dzień i niema nadziei by zapanowała cisza w przyrodzie i rozszalały żywioł przestał gnębić ludzi i jej siedziby.

Na nadchodzącą zimę, obserwatorja astronomiczne zapowiadają nadzwyczajne mrozy i opady śnieżne. Jeśli przepowiednie te się spełnią, rok bieżący będzie niezawodnie najokropniejszym rokiem w ciągu ostatniego stulecia.

Aresztowanie zdrajcy i renegata

Paryż, 5. 12. Wczoraj wieczorem aresztowano renegata Sadoula, byłego kapitana armji francuskiej. Skazany został on zaocznie na karę śmierci za zdradę stanu i dezercję. Sadoul uciekł do Rosji, gdzie przebywał do ostatnich dni, oczekując, iż przyjaciele osobiście w Kartelu przeprowadzą jego ułaskaw. przy uchwalaniu ustawy o amnestji.

Sadoul przybył do Paryża wraz z Krassinem jako obywatel rosyjski i członek poselstwa sowieckiego w Paryżu. Aresztow. jego oczekiwano wczoraj z godziny na godzinę. Nad wiecz., gdy wychodził wraz z jednym członkiem poselstwa rosyjskiego z mieszkania, został aresztowany i przewieziony do więzienia wojskowego.

Sprawa ta wywołała niemałą sensację w Paryżu, ponieważ premjer Herriot zmuszony był wytłumaczyć postępowanie władz Krassinowi w parę godzin po jego instalacji w stolicy Francji. Z tego powodu Kartel wniósł wczoraj interpelację do rządu z zapytaniem, dlaczego Sadoula aresztowano i co rząd zamierza uczynić, aby zabezpieczyć eksterytorjalność członków poselstwa sowieckiego? Premjer Herriot oświadczył, iż rząd ze zdrajcami postępować będzie bezwzgl. choćby mieli oni poparcia najpotężniejszych mocarstw. Oświadczeniem tym p. Herriot zyskał poraz pierwszy oklaski na prawicy.

Paryż, 7. 12. Prasa francuska omawia w dalszym ciągu sprawę b. kapitana Sadoula. Niezmiernie ostre stanowisko zajmuje w tej sprawie prasa prawicowa. „Matin" zarzuca Herriotowi prowadzenie jakichś konszachtów potajemnych z Moskwą i niezwykłą wprost tolerancję wobec komunistów. Stanowisko Herriota wywołało bardzo żywe i dlań nieprzychylne echo wśród opinji publicznej. Coraz wyraźniej słyszy się głosy, że najwyższy już czas, aby Herriot podał się do dymisji. Już dopuszczenie do manifestacji komunistycznej podczas przewiezienia zwłok Jauresa wywołało we Francji fatalne wrażenie. Obecnie ujawnia się poraz wtóry tolerancja Herriota wobec kapitana Sadoula. Nawet pisma umiarkowane mówią dość wyraźnie o przygotowaniu bolszewizmu we Francji. „Journal des Debats" twierdzi wprost, że gabinet Herriota powinien zdecydować się, aby zająć wyraźne stanowisko i stanąć albo po stronie rewolucjonis. albo przeciw nim. W przec. razie powinien Herriot ustąpić

Dziecinne pretensje Krassina

Paryż, 6. 12. Francuska prasa lewicowa donosi, że Krassin już w parę godzin po zainstalowaniu się w gmachu ambasady rosyjskiej wysłał do ministra spraw zagranicznych, premjera Herriota notę w sprawie wywiezienia 26 skrzyń z dokumentami b. ambasady carskiej, odnoszącemi się do rozmaitych tajnych spraw francusko-rosyjskich z przed wojny i z czasów wojennych. Dalej: w sprawie Gruzji, której pretensje do niepodległości poparła delegacja francuska w Lidze Narodów oraz w sprawie podniesienia przedstawicielstwa francuskiego przy rządzie polskim do godności ambasady, którym to faktem rząd sowiecki został „niemile dotknięty". Jako ostatnią sprawę Krassin porusza fakt pertraktacyj min. Spraw Wojsk., gen. Sikorskiego z rządem francuskim podczas pobytu ministra w Paryżu.

Rada Kresowa.

Warszawa, 10. 12. Rada Ministrów uchwaliła wczoraj utworzenie Rady Kresowej, złożonej z prezesa, zastępcy i trzech członków. Narazie przysługuje jej prawo kooptacji. Rząd zaofiarował przewodnictwo b. wojewodzie wileńskiemu, p. Ramanowi, który dotychczas nie dał jeszcze odpowiedzi.

Areszt. komunistów wśród studentów

Warszawa, 9. 12. Dziś w nocy aresztowano kilku studentów Uniwersytetu Warszawskiego, znanych w szerokich kołach młodzieży, podejrzanych o działalność komunistyczną.

Echa wyborów w Niemczech.

Berlin, 9. 12. Komentując rezultaty wyborów niedzielnych, „Die Zeit.", organ ludowców zauważa, że sytuacja parlamentu nie ulegnie większej zmianie i będzie wymagała ustępstw na rzecz ogólnych interesów. „Berl. Tagebl.„ uważa, że wybory oznaczają: 1. upadek partyj wywrotowych, 2. zwycięstwo partji republikańskiej, 3. zapewnienie ewentualnej większości koalicyjnej i znacznej przewagi izbowej w parlam.

Z życia towarzystw

** Walne zebranie Tow. Pomocy Naukowej imienia Dr. K. Marcinkowskiego na powiat Wrzesiński odbędzie się w czwartek, dnia 11 grudnia o godz. 3-iej w lokalu p. Knechtla we Wrześni. Na porządku dziennym między innemi wybór nowego Prezesa i nowego Sekretarza. Wszystkich pp. Kolektorów i sympatyków członków na powyższe zebranie zaprasza Komitet Tow. Naukowej. Grabski, Prezes. Ks. Konarski, Sekretarz. Fedyk, Skarbnik. X. Bogdański, Stasiewski, Józef Chrzanowski.

** Miesięczne Zebranie Tow. Zjednoczonych murarzy we Wrześni odb. się w niedzielę, dnia 14 grudnia 1924 r. o godz. 2-iej popoł. w lokalu p. Janiszewskiego ważne sprawy do załatwienia o liczne i punkt. przybycie prosi Zarząd.

** Miesięczne Zebranie Związku czeladzi i podmistrzów murarskich na Wielkopolskę filji Wrześni odbędzie się w niedzielę, dnia 14 grudnia 1924 r. o godz. 3-iej popoł. w lokalu p. Janiszewskiego o liczne przyb. prosi Zarząd